

Od tego wszystko się zaczyna

Kierujący pojazdami podczas jazdy stosują się do różnego rodzaju oznakowania na drodze - poziomego, pionowego, znaków zmiennej treści czy sygnalizacji świetlnych. Tyle, że na drodze nie jesteśmy sami. Oznakowanie nie poinformuje nas o zmianie kierunku jazdy przez kierowcę. Musi on sam to zrobić, sygnalizując włączonym kierunkowskazem. Kierując pojazdem musimy pamiętać, że kierunkowskazy nie są dla nas, lecz dla innych uczestników ruchu drogowego. Używając prawidłowo kierunkowskazów, dbasz o bezpieczeństwo innych użytkowników ruchu!

To nie dobra wola, to obowiązek! Zanim napiszemy o dobrych praktykach, bezpiecznych nawykach i kulturze w ruchu drogowym, na początek sprawdźmy, co mówią przepisy. A w ustawie Prawo o ruchu drogowym, w art. 22 dotyczącym zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu, w punkcie 5 jest napisane: „Kierujący pojazdem jest obowiązany zawczasu i wyraźnie sygnalizować zamiar zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu oraz zaprzestać sygnalizowania niezwłocznie po wykonaniu manewru.” Przepis nie jest skomplikowany, a kwestia użycia kierunkowskazów podczas prowadzenia pojazdu jest banalnie prosta. To prawda, banalnie prosta, ale bynajmniej nie jest to błahostka. Tylko włączony w odpowiednim czasie kierunkowskaz jest dla innych uczestników ruchu ostrzeżeniem i przydatną informacją.

Włączony kierunkowskaz? Od tego wszystko się zaczyna. Jeżeli chcemy krótko napisać o przydatności kierunkowskazów podczas jazdy autem, to możemy śmiało napisać, że od nich wszystko się zaczyna. Większość manewrów podczas naszej podróży z punktu A do punktu B sygnalizujemy włączonym kierunkowskazem. Ruszamy z miejsca postojowego, wyjeżdżamy z parkingu, włączamy się do ruchu, skręcamy na skrzyżowaniu bądź zjeżdżamy z ronda, zmieniamy pas ruchu, omijamy przeszkodę (np. uszkodzone auto na poboczu), skręcamy z drogi na parking lub rozpoczynamy manewr parkowania przy drodze bądź na ulicy (w miejscach do tego wyznaczonych). Wystarczy krótka trasa, a ile informacji dla innych kierowców? Dlatego nie bagatelizujemy tego elementu podczas jazdy!

Bardzo ważne, aby każdy z tych manewrów **poprzedzić włączeniem kierunkowskazu**. Słowo poprzedzić nie jest tutaj przypadkowe. Kierunkowskaz ma być informacją dla innych uczestników ruchu o tym, co będziemy robić, jakie są nasze zamiary, a nie o tym co właśnie wykonujemy. A ta informacja będzie skutecznie przekazana i praktycznie wykorzystana przez innych, tylko wtedy, jeżeli będą mieli czas się z nią zapoznać i odpowiednio zareagować. Włączony kierunkowskaz ma zasygnalizować innym kierowcom, ale też pieszym czy rowerzystom, jaki manewr za chwilę chcemy wykonać, a nie potwierdzić go po fakcie. Na przykład, jeżeli chcemy zmienić pas ruchu na drodze dwujezdniowej, powinniśmy zachować szczególną ostrożność, włączyć kierunkowskaz, upewnić się, że taki manewr jest możliwy oraz bezpieczny i dopiero wtedy przystąpić do zmiany pasa ruchu. Włączenie kierunkowskazu dokładnie w momencie zmiany pasa ruchu, rozpoczęcia manewru

wyprzedzania czy skręcania jest błędem. Jest to też bardzo nieodpowiedzialne i niekulturalne zachowanie!

Płynniej i bezpieczniej. Podsumowując, włączony kierunkowskaz to informacja dla innych. Wpływa ona na płynność ruchu i bezpieczeństwo. Jeżeli inni uczestnicy ruchu wiedzą odpowiednio wcześniej, jaki manewr chcemy wykonać, gdzie skręcić, na który pas ruchu zjechać, nie będą zaskoczeni. Brak zaskoczenia to mniej gwałtownych i nieprzewidzianych sytuacji. A to bezpośrednio przekłada się na nasze bezpieczeństwo i płynność ruchu. Wielokrotnie informowaliśmy w serwisie np. o [bezpiecznym włączaniu się do ruchu i jeździe na „suwak”](#). Tylko bezwzględne sygnalizowanie tych manewrów kierunkowskazem odpowiednio wcześniej przyczynia się do poprawy bezpieczeństwa i płynności jazdy. (GITD)

Źródło: Prawo Drogowe